

Stanisław Godlewski

Analiza kadr adwokatury

Palestra 13/12(144), 3-22

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Serdeczne życzenia

Świąteczne i Noworoczne

skład

Czytelnikom i Współpracownikom „Palestry”

Redakcja

STANISŁAW GODLEWSKI

Analiza kadr adwokatury

OGÓLNA LICZBA ADWOKATÓW

Brak sumarycznych danych dotyczących osób, które są wpisane na listę adwokatów, traktowanych w tym wypadku jako statystyczne jednostki, uniemożliwiało dostrzeganie zjawisk, jakie one tworzą, nie pozwalało na dostrzeganie problemów, jakie się wyłaniają na dziś i na jutro.

Dawniej, kiedy jedynym warunkiem wpisu na listę adwokatów i wykonywania zawodu było posiadanie ustawowych kwalifikacji, zagadnienie składu osobowego adwokatury i jej rozmieszczenie było poza zainteresowaniem samorządu zawodowego. W obecnej strukturze adwokatury — zarówno ze względu na jej funkcje w wymiarze sprawiedliwości i konieczne kwalifikacje zawodowe członków, zespołów, jak i ze względu na zapotrzebowanie na pomoc prawną — zachodzi konieczność stosowania określonej polityki kadrowej, tak aby adwokatura mogła prawidłowo służyć wymiarowi sprawiedliwości, społeczeństwu i rozwijać się. Jest to jednak możliwe tylko wtedy, gdy rozwój jest planowany perspektywicznie, gdy przewiduje się osiągnięcia określonego celu w drodze świadomego działania.

Wszelka przypadkowość jest wrogiem zamierzonego (do osiągnięcia) celu, a w szczególności w polityce kadrowej. Okazuje się, że robienie wyjątków w tej polityce może doprowadzić w ciągu dłuższego czasu do poważnego zjawiska, którego niebezpieczeństwa nie dostrzegało się przy rozważaniu jednostkowego wypadku.

Wprawdzie sprawy osobowe nie mogą być traktowane tylko jako statystyczne jednostki i dlatego przy ich rozważaniu trzeba brać pod uwagę wszystkie elementy konkretnej sprawy, jednakże nie można tracić

z oczu wpływu sumowania się tych elementów w statystyczny efekt. Aby zagadnienia kadrowe adwokatury podlegały jakimś określonym kierunkom rozwoju, muszą one być przede wszystkim poznane we wszelkich ich aspektach, przekrojach i współzależnościach. To zmusiło NRA do rozpisania na wiosnę 1969 r. ankiety osobowej wraz z jak gdyby wtórnikiem, przystosowanym do obliczeń przez maszyny przetwarzające otrzymane dane. Uzyskane w ten sposób sumaryczne liczby w poszczególnych grupach zagadnień pozwalały na dalsze ich opracowanie. Pewna część adwokatów nie dotrzymała terminu nadesłania ankiety bądź też wypełniła błędnie niektóre dane. Dlatego też ankiety, którymi rozporządza NRA, obejmują niektóre izby w niepełnych cyfrach, co w zasadzie nie ma znaczenia dla wyliczenia procentowego, jednakże trzeba to mieć na uwadze przy liczbach bezwzględnych.

Ilustrację cyfrową liczby adwokatów według stanu na dzień 1.I.1969 r. oraz liczby ankiet dobrych i ich stosunek procentowy do ogólnej liczby adwokatów przedstawia następująca tablica:

Tabl. 1

I z b a	Liczba adwokatów w dn. 1.I.69 r				Liczba ankiet dobrych	%
	członk. zesp.	radców prawn.	innych	ogółem		
Białystok	115	12	9	136	131	95
Bydgoszcz	191	47	20	258	247	95
Gdańsk	156	70	19	245	236	96
Katowice	367	102	30	499	477	95
Kielce	180	23	10	213	207	97
Koszalin	54	19	3	76	76	100
Kraków	476	73	53	602	576	95
Lublin	250	40	29	319	278	87
Łódź	367	108	33	508	488	96
Olsztyn	78	13	11	102	98	96
Opole	81	21	7	109	100	92
Poznań	273	115	36	424	405	95
Rzeszów	154	32	28	214	204	95
Szczecin	87	26	8	121	116	96
Warszawa	867	449	163	1 479	1 304	89
Wrocław	299	49	20	368	355	96
Zielona Góra	64	22	6	92	92	100
	4 059 *)	1 221	485 **)	5 765	5 390	93

Z powyższego zestawienia wynika, że przeważająca część izb nadesłała dobrze wypełnione ankiety, mianowicie co najmniej 95% członków izby (jedynie izba lubelska 87%, a warszawska 89%).

Dobrze wypełnione ankiety, stanowiące podstawę dalszych zestawień, analiz i wniosków, stanowią 93% ogólnej liczby adwokatów.

*) 197 osób to renciści, częściowo zatrudnieni w zespołach.

***) 356 osób to renciści.

WIEK ADWOKATÓW

Liczba adwokatów według grup wieku przedstawia się następująco:

Tabl. 2

adwoka- tów	W i e k												razem
	do 30 lat	31— 35 l.	36— 40 l.	41— 45 l.	46— 50 l.	51— 55 l.	56— 60 l.	61— 65 l.	66— 70 l.	71— 75 l.	76— 80 l.	81 l. i wię- cej	
człon- ków ze- społów	70	171	303	477	445	440	719	597	381	143	62	28	3 836
radców prawn. i in.	23	50	130	155	125	183	258	214	191	101	72	52	1 554
ogółem	93	221	433	632	570	623	977	811	572	244	134	80	5 390

Powyższe zestawienie wskazuje na to, że najliczniejszą grupą członków zespołów są adwokaci w wieku 51—60 lat. Grupa ta liczy 1 159 osób i równa jest prawie całej grupie adwokatów mających przeszło lat 60 (jest w niej 1 211 osób). W wieku poniżej lat 50 jest 1 466 członków zespołów.

Gdyby jednak zestawić grupy wieku adwokatów—członków zespołów nieco inaczej, to okaże się, że w grupach: a) 46—55 lat jest 885 osób, b) 56—65 lat — 1 316 osób, a powyżej 65 lat — 614 osób. Wynika więc z tego, że dla okresu dziesięcioletniego największą grupę stanowią adwokaci — członkowie zespołu w wieku 55—65 lat, których jest 1 316 osób, co stanowi 34% ogółu członków zespołów. Najliczniejszą grupą w okresie 5-letnim są adwokaci—członkowie zespołu w wieku 56—60 lat (719 osób).

Trzy ostatnie rubryki tabeli wykazują, że 233 adwokatów—członków zespołów ma powyżej lat 70.

Z oświadczeń ankietowych wynika, że adwokatów mających ustalone uprawnienia emerytalne (rentowe) jest 671, przy czym z liczby tej aż 303 nadal wykonuje zawód w pełni lub częściowo w zespołach, a 321 osób utrzymuje się wyłącznie z emerytury (renty). Poza zespołami pracuje nadal 47 adwokatów-emerytów.

Liczba 303 adwokatów-emerytów w zespołach pozostaje w ścisłym związku z dotychczasowymi nieśmiałyimi decyzjami rad adwokackich o przenoszeniu na emeryturę i udzielaniu zgody na częściowe zatrudnienie. Problem powyższy musi być jednak rozwiązany w sposób zgodny z in-

tereselem społecznym i środowiska. Konieczne jest odstąpienie od wyrażania zgody na częściowe zatrudnianie (aktualnie dotyczy to przeszło 200 osób) tych, których inwalidztwo dotyczy sprawności zawodowej. Należy poza tym mieć na uwadze także i to, żeby aplikanci, którzy z tak poważnym wysiłkiem finansowym i szkoleniowym kończą aplikację, mogli być wykorzystani w adwokaturze czynnej w zespołach. W chwili obecnej w grupie „wyczekujących” na miejsce w zespołach jest 341 osób (w tej liczbie blisko połowę stanowią b. aplikanci), które są radcami prawnymi i deklarują w ankiecie swój zamiar ubiegania się o przyjęcie do zespołów.

Osiągnięcie tego celu w aktualnym stanie prawnym wymaga skierowania wszystkich osób w wieku powyżej lat 70 na komisje lekarskie do spraw inwalidztwa i zatrudnienia zgodnie z art. 19 ust. 4 u.o. u.a. i uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej z dn. 1.VII.1965 r. („Palestra” 7—8/65, str. 114), przy czym w razie stwierdzenia inwalidztwa w zakresie sprawności zawodowej powinno nastąpić skreślenie z rejestru członków zespołów. Spadek sił fizycznych i umysłowych, kwalifikujący nawet do III grupy inwalidzkiej, daje podstawę do zastosowania art. 19 ust. 4 u. o. u.a., trudno się bowiem zgodzić z tym, żeby interes klienta mógł być narażony na niebezpieczeństwo wskutek niepełnej sprawności fizycznej lub psychicznej adwokata. Wobec tego że uchwała Prezydium NRA z dn. 1.VII.1965 r. dopuszczała zwolnienie od skierowania na KIZ, co powodowało wiele nieporozumień i odwołań od decyzji rad adwokackich, zachodzi potrzeba zmiany uchwały Prezydium NRA w tej części. W wymienionej uchwale należy jednak utrzymać przepis nakazujący radom adwokackim kierowanie na KIZ osób nie mających ukończonych 70 lat, jeżeli rada adwokacka poweźmie wiadomość o upadku sił fizycznych lub umysłowych adwokata. Dopuszczenie do dalszego wykonywania zawodu w zespole osób, które zostały uznane za inwalidów III grupy, a które obecnie wykonują zawód w pełnym zakresie lub częściowo, może nastąpić tylko wtedy, gdy inwalidztwo nie ogranicza sprawności zawodowej.

Nowe zasady postępowania w tym zakresie spowodują znaczne zwiększenie liczby emerytów (rencistów), co wpłynie poważnie na obciążenie Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej, w związku z czym trzeba będzie znaleźć środki finansowe na ten cel, żeby w rezultacie koledzy ci nie zostali pokrzywdzeni finansowo.

Konieczne się staje ponowne podjęcie starań o nowelizację przepisów dotyczących uprawnień do emerytury, w szczególności w tym sensie, żeby co najmniej 5-letnia praca w zespołach po 1.I.1964 r. dawała możliwość zaliczenia poprzedniej pracy w indywidualnej kancelarii do okresu zatrudnienia. Pozwoliłoby to na nabywanie uprawnień do emerytury, a nie tylko do renty inwalidzkiej.

Wydaje się — w świetle doświadczeń — iż należy postulować, żeby w razie nowelizacji ustawy o ustroju adwokatury została ustalona granica wieku emerytalnego członków zespołów na lat 70 bez potrzeby badania lekarskiego przez KIZ oraz żeby takie badania stosować tylko w stosunku do osób nie mających ukończonych lat 70.

LICZBA CZŁONKÓW ZESPOŁU WEDŁUG GRUP WIEKU, ROZMIESZCZENIA I PŁCI

Odpowiednie liczby wyglądają tu następująco:

Tabl. 3

adwokatów	W i e k						razem
	do 40 lat	41—50 lat	51—60 lat	61—70 lat	71—80 lat	ponad 80 lat	
1. w miast. woj.	187	406	578	474	97	15	1 757
— w tym ko- biet	78	97	75	32	2	—	282
2. w wojewódz- twach	357	516	581	504	108	13	2 079
w tym kobiet	85	67	51	23	2	—	228
3. ogółem	544	922	1 159	978	205	28	3 836
— w tym ko- biet	163	164	126	55	4	—	510

Jeżeli wziąć pod uwagę liczby adwokatów w wieku do lat 50, którzy wykonują zawód w miastach wojewódzkich i w województwach, to okazuje się, że w miastach wojewódzkich jest łącznie 593 adwokatów (33% ogółu adwokatów), a na terenie województw 873 (42% ogółu adwokatów). Dla adwokatów-kobiet liczby te wynoszą odpowiednio 175 i 152, co w procentach stanowi 28% i 16%. Z powyższego wynika, że adwokaci młodszy są częściej wpisywani na teren województw, czyli że mają trudności z wpisem w miastach wojewódzkich, czego znowu nie można powiedzieć o kobietach, gdyż te są bardziej liberalnie traktowane i uzyskują wpisy w miastach wojewódzkich. Szczególny liberalizm pod tym względem wykazuje Rada Adwokacka w Warszawie, albowiem kobiet do lat 50 jest w Izbie ogółem 106, przy czym 77 spośród nich ma siedzibę w Warszawie (38% spośród 201 osób w tej grupie wieku), a 29 na terenie województwa (co stanowi 25% spośród 119 osób tej grupy wieku), ale najczęściej mają siedzibę w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy.

Pozmieszczenie adwokatów w wieku do lat 50 w stosunku do ogółu adwokatów w zespołach oraz w stosunku do adwokatów pracujących w miastach wojewódzkich i w powiatach przedstawia się w izbach w sposób następujący:

Tabl. 4

Izba	Ogółem		W mieście woj.		W powiatach	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Białystok	54	48	16	35	38	58
Bydgoszcz	53	30	14	28	39	31
Gdańsk	46	31	19	32	27	29
Katowice	108	30	13	19	95	34
Kielce	68	39	16	35	52	40
Koszalin	22	40	5	38	17	42
Kraków	151	33	67	28	84	37
Lublin	88	38	43	37	45	39
Łódź	143	40	69	34	74	50
Olsztyn	34	46	12	48	22	45
Opole	32	43	7	35	25	46
Poznań	86	34	27	26	59	39
Rzeszów	64	41	13	39	51	42
Szczecin	43	52	22	41	21	70
Warszawa	320	40	201	36	119	49
Wrocław	122	41	43	33	79	48
Zielona Góra	32	54	6	46	26	56
	1 466	38%	593	33%	873	42%

Powyższa tabela wskazuje na to, że 40% adwokatów w wieku do lat 50 pracuje w miastach wojewódzkich, a 60% w powiatach. Największy, przy czym adwokaci tej grupy wieku stanowią w miastach wojewódzkich 33%, a w powiatach 42% ogółu adwokatów-członków zespołów, procent adwokatów-członków zespołów w wieku poniżej 50 lat należy odnotować w Izbie zielonogórskiej (54%), szczecińskiej (52%) i białostockiej (49%), a najmniejszy — w Izbie bydgoskiej (30%), katowickiej (30%) i gdańskiej (31%).

Jeśli zaś chodzi o rozmieszczenie tych adwokatów na terenie izby, to z tabeli wynika, że najniższy procent adwokatów tej grupy wieku zatrudnionych w miastach wojewódzkich wykazują Katowice (19%), Poznań (26%), Kraków (26%) i Bydgoszcz (28%). Wynika z tego, że do miast tych nie mają dopływu młodzi, mimo że pracuje w nich znaczny procent adwokatów w zaawansowanym wieku. Najlepszy stan pod tym względem mamy w Olsztynie (48%), Zielonej Górze (46%) i Szczecinie (41%).

Na terenie powiatów największy procent adwokatów w wieku do 50 lat notuje się w województwie szczecińskim (70%), białostockim (58%) i zielonogórskim (56%), a najmniejszy w województwie gdańskim (29%), bydgoskim (31%) i katowickim (34%).

Jak wskazują powyższe wyliczenia, istnieją poważne różnice w rozmieszczeniu adwokatów w wieku do lat 50 zarówno między województwami, jak i między miastem wojewódzkim a powiatami na terenie jednej izby. Największe różnice procentowe w rozmieszczeniu występują w izbach: szczecińskiej — 29%, białostockiej — 23% i łódzkiej — 16%. O ile Izba białostocka i szczecińska to izby — średnio biorąc — „młode” pod

względem przeciętnego wieku adwokatów i omawiane tu różnice nie mają większego znaczenia, o tyle różnice występujące w Izbie łódzkiej (16%), wrocławskiej (15%), katowickiej (14%), poznańskiej (13%) i warszawskiej (13%) muszą budzić niepokój w kwestii polityki rad adwokackich w tym zakresie.

Najbardziej równomierny podział „młodych” między miastem wojewódzkim a samym województwem występuje w izbach: gdańskiej, olsztyńskiej, lubelskiej, bydgoskiej i rzeszowskiej, mimo że w niektórych z tych izb jest nawet stosunkowo mało „młodych” (np. w Izbie bydgoskiej i Izbie gdańskiej).

Z takiego stanu rzeczy rady adwokackie powinny wyciągnąć wnioski zarówno co do rozmieszczenia adwokatów, jak i co do ogólnego dopływu „młodych”.

Konieczne wydaje się poszukiwanie bodźców, które by umożliwiły realizowanie polityki rozmieszczenia zgodnie z zapotrzebowaniem. Jednym z takich bodźców byłaby możliwość uzyskiwania mieszkania, co w znacznym stopniu zależne jest od miejscowych władz administracyjnych. W tym celu samorząd będzie musiał podjąć starania u centralnych władz państwowych, aby umożliwić adwokaturze wypełnianie przez nią swych ustawowych zadań względem społeczeństwa.

Wyliczenia zamieszczone w tabl. 4 wskazują na geograficzny ruch młodych adwokatów. Nie ulega wątpliwości, że liczne miasta wojewódzkie są zbyt hermetycznie zamknięte dla młodszej kadry, która właśnie tam nabierałaby doświadczenia zawodowego. Dzisiaj, praktycznie rzecz biorąc, są one dla nich niedostępne.

We wszystkich tych miejscowościach dotychczasowe wpisy młodych, traktowane na zasadzie wyjątku przy istnieniu szczególnych okoliczności dotyczących sytuacji osobistej zainteresowanych, są dalekie od prawidłowości tych wpisów, gdyż w zasadzie nie uwzględniają osobistych walorów kandydatów, a więc ich kwalifikacji zawodowych i zaangażowania społecznego.

Skutki takiego stanu dają się odczuć już obecnie, gdyż niewielu z młodych wpisanych do tych ośrodków wyrobiło sobie autorytet zawodowy i wykazuje zaangażowanie społeczno-polityczne.

Zachodzi zatem pilna potrzeba dokonania rewizji polityki wpisów do ośrodków wojewódzkich, tak aby stały się one w przyszłości centrami promieniującymi na terenie poszczególnych izb. Zasady tej nie można stosować mechanicznie. Wymagać to będzie dostosowania tej nowej polityki kadrowej do lokalnych warunków oraz zainteresowań i kwalifikacji kandydatów. Wiąże się to z kolei również z koniecznością zabezpieczenia egzystencji zespołów w małych miejscowościach.

Gdyby snuć rozważania teoretyczne co do liczby adwokatów w poszczególnych grupach wieku w latach 1975 i 1980, to przyjmując za podstawę aktualny skład członków zespołów i statystyczne wskaźniki zgonów (z pominięciem innych ubytków w składzie osobowym zespołów i wpisów do zespołów), dane te przedstawiałyby się następująco:

Tabl. 5

Rok Roczny wskaź. zgonu	Wiek							
	36—40	41—45	46—50	51—55	56—60	61—65	66—70	71—75
	0,4	0,5	0,7	0,9	1,5	2,5	5,0	9,0
1969	303	477	445	440	719	597	381	143
1975	166	295	463	423	416	654	508	267
1980	68	163	287	447	404	385	572	381

Jak z powyższego wynika, obecna liczba adwokatów-członków zespołów w wieku 50—70 lat wynosi 2 107 osób, w roku 1975 będzie wynosiła 2 001, a w roku 1980 — 1 808 osób. Wskazuje to na to, że zmniejszanie się liczby osób w tej grupie wieku byłoby stopniowe bez wielkich skoków demograficznych. Zmiany te będą jednak miały głębsze znaczenie w innych aspektach. Jeśli bowiem przyjąć, że liczba osób powyżej lat 50, które zdobywały wykształcenie (a zatem i kształtowały swoją świadomość) przed II wojną światową, wynosi w chwili obecnej ok. 2 100 osób, to w r. 1975 będzie to już liczba ok. 1 570 osób, a w r. 1980 — już tylko około 950, co stanowi mniej niż połowę obecnej liczby. Zakłada się przy tym wykonywanie zawodu do 70 roku życia.

W związku z obecnymi zasadami polityki kadrowej należy się liczyć z poważnym obniżeniem liczby adwokatów-członków zespołów. Fakt ten pozwoli doprowadzić liczbę członków zespołów w wielu miejscowościach do zgodności z zapotrzebowaniem społecznym bądź też zbliżyć ją do tego zapotrzebowania. Z powyższych względów ubytek liczbowy nie może otwierać kandydatom szeroko drzwi do zespołów, powinien jednak dawać radom adwokackim możliwość ich wyboru przy zastosowaniu wszystkich niezbędnych kryteriów kwalifikacyjnych. Należy się przy tym kierować zasadą, że w ciągu kilku najbliższych lat ubytek liczbowy może być uzupełniony w granicach najwyżej 50%. Dotyczy to w szczególności niektórych miast wojewódzkich, jak np. Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania i Lublina. Średnia wieku adwokatów-członków zespołów wynosi 54 lata, przy czym w miastach wojewódzkich wynosi ona 55 lat, a na terenie województw — 53 lata. Średnia wieku dla członków zespołów m.st. Warszawy wynosi 54 lata, dla województwa zaś — 51 lat.

Średnia wieku kobiet członków zespołów wynosi 46,6 lat, jest więc ona o przeszło 7 lat niższa od wieku mężczyzn. Wynika to z stąd, że kobiety dopiero po wyzwoleniu zaczęły w większej liczbie wykonywać zawód adwokata. Wskazuje na to także fakt, że w grupie wieku do lat 50 stanowią one znaczną grupę, mianowicie 325 osób (ogółem kobiet jest 510), co stanowi 22% tej grupy wieku, natomiast w grupie powyżej lat 50 kobiety (185 osób) stanowią zaledwie niecałe 8%.

W ogólnym rachunku kobiety w zespołach stanowią 14%.

Według rozmieszczenia, kobiety w miastach wojewódzkich (282 osoby) stanowią 17%, a na terenie powiatów (228 osób) — 11,5% członków zespołu.

Na złożoność sytuacji kadrowej wśród członków zespołów składa się wiele przyczyn, ale jedną z nich jest to, że rady adwokackie nie dostrzegły problemu, który się ujawnił dopiero przy sumarycznym zestawieniu. Dlatego też jest konieczne, aby w tym zakresie zachowany był tok instancji samorządowych, co umożliwi stosowanie jednolitej polityki kadrowej.

Brak możliwości wypowiedzania się w tym zakresie przez Naczelną Radę Adwokacką stwarza tego rodzaju sytuację, że nie ma ona wpływu na politykę wpisów na listę adwokatów i rozmieszczenie.

Dotychczasowe uregulowanie prawne tych spraw powinno ulec zmianie przy nowelizacji ustawy o ustroju adwokatury.

**RADCOWIE PRAWNI WEDŁUG GRUP WIEKU I PLANOWANEGO
PRZEZ NICH ZATRUDNIENIA**

Odpowiednie liczby przedstawiają się w tej mierze następująco:

Tabl. 6

Radcowie prawni	W i e k						Razem
	do 40 lat	41—50 lat	51—60 lat	61—70 lat	71—80 lat	ponad 80	
— Ogółem	178	243	364	264	34	1	1 084
w tym kobiet	55	50	57	25	1	—	188
— zamie- rzający pracować w zespo- łach	81	97	90	72	1	—	341
w tym kobiet	17	11	13	5	—	—	46

Jak wynika z powyższego zestawienia, adwokaci-radcowie prawni reprezentowani są w grupach wieku od 40 do 70 lat w podobnych liczbach. Zasadnicze zmniejszenie liczby następuje dopiero w grupie osób powyżej 70 lat.

Kobiety stanowią 17% ogólnej liczby radców prawnych, jest ich więc o 3% więcej niż w zespołach.

Adwokaci-radcowie prawni rekrutują się w zasadzie z trzech grup zawodowych, mianowicie z b. aplikantów adwokackich (555 osób), b. sędziów (221 osób) oraz b. prokuratorów (173 osoby).

Poważna część radców prawnych, bo aż 341 osób, co stanowi 31% ogółu radców prawnych, zamierza ubiegać się o przyjęcie do zespołów. Jest to b. znaczny procent, świadczący o małej atrakcyjności funkcji radcy prawnego dla znacznej liczby adwokatów. Obserwuje się to we wszystkich grupach wieku, przy czym najwyższe wskaźniki występują u osób młodszych: do 40 lat — 45%, 41—50 lat — 40%, 51—60 lat — 25% i 61—70 lat — 27%. Wśród osób ubiegających się o przejście do pracy w zespołach jest 165 adwokatów mających odbytą już aplikację adwokacką, a ponadto 63 b. sędziów, 77 byłych prokuratorów, 69 osób pełniących funkcję radców prawnych również przed wpisem na listę adwokatów i wreszcie 79 osób z innych zawodów.

Z ubiegających się o przejście do zespołów 201 osób mieszka w miastach wojewódzkich, a 41 osób — na terenie województw, ale wszystkie one chcą uzyskać siedzibę zawodową w zespołach miast wojewódzkich. W zespołach na terenie województw zamierza pracować 99 osób, z której to liczby 10 osób mieszka na terenie miast wojewódzkich.

Tak znaczny procent zamierzających ubiegać się o przyjęcie do zespołów wskazuje na małą stabilność zatrudnienia na tych stanowiskach. Wobec tego że struktura zarobków w zespołach i na radcostwach nie wykazuje zasadniczych różnic (jeżeli nawet one istnieją, to — średnio biorąc — raczej na korzyść wynagrodzeń uzyskiwanych na radcostwach, przy czym zarobki te są stałe i pewne, a ponadto charakter pracy na radcostwach jest bardziej znormalizowany w czasie), należy rozważyć, jakie są przyczyny takiego zjawiska.

Wydaje się, że jedną z przyczyn, którą zresztą wielokrotnie sygnalizowano w naszym środowisku, jest dość często niska ranga funkcji radcy prawnego w jednostkach gospodarki uspołecznionej oraz duża zależność od bezpośredniego kierownictwa tych jednostek (w szczególności w zakresie zwolnienia z pracy, a nawet opinii prawnych). Toteż zmiana statusu prawnego radcy prawnego w jednostkach gospodarki uspołecznionej przyczyniłaby się do lepszego zabezpieczenia interesów gospodarki narodowej, poprawiłaby stabilność kadry radców prawnych, a jednocześnie podwyższyła poziom obsługi prawnej tych jednostek.

Jedną z przyczyn omawianego tu niepożądanego zjawiska jest chyba również i to, że radcowie prawni nie stanowią dostatecznie zintegrowanej grupy zawodowej. W niektórych izbach następuje faktyczny brak związków między adwokatami radcami prawnymi a organami samorządu, ściśle — radami adwokackimi. To poczucie osamotnienia w trudnej i odpowiedzialnej (także i materialnie) pracy powoduje dążenie do pracy w zgrupowanych środowiskach, gdzie łatwo o współpracę i pomoc zawodową. Konieczną zatem rzeczą jest tworzenie przy radach adwokackich sekcji radców prawnych, prowadzenie działalności w zakresie doskonalenia zawodowego i wytworzenia wzajemnej więzi koleżeńskiej. Należy mieć na uwadze, że stopniowo kurczyć się będzie liczba członków zespołów ze względu na zmniejszające się zapotrzebowanie, natomiast zwiększać się będzie liczba adwokatów-radców prawnych, ponieważ rola wysoko kwalifikowanych prawników w sprawnym funkcjonowaniu jednostek gospodarki uspołecznionej będzie coraz ważniejsza. Zagadnieniu temu samorząd będzie musiał poświęcać coraz więcej uwagi, aby adwoka-

tura mogła spełniać tę rolę, jaka na niej spoczywa przy świadczeniu usług na rzecz gospodarki uspołecznionej. Samorząd będzie musiał również ponowić swój wniosek, aby przy nowelizacji ustawy o ustroju adwokatury praca adwokata na stanowisku radcy prawnego została uznana za wykonywanie zawodu. Zresztą już dzisiaj nie budzi wątpliwości zasadność takiego wniosku.

Bardzo istotnym zagadnieniem przy realizowaniu polityki kadrowej w stosunku do zespołów jest kwestia ustalenia zasad przechodzenia z radcostw do zespołów. Wymaga to nowego spojrzenia na to zagadnienie. Wydaje się wręcz konieczne, aby w stosunku do osób, które zostały wpisane na listę adwokatów po 1.I.1964 r. z ograniczeniem z art. 70 u. o u.a. faktycznym lub przyjętym w uchwale (tzn. które nie zostały wpisane do zespołów albo zostały wpisane na listę adwokatów wcześniej, ale obecnie wykonują funkcję radców prawnych), a w przyszłości zamierzają przystąpić do pracy w zespołach, było wymagane uzyskanie zgody rady adwokackiej przed podjęciem przez nich starań o przyjęcie do zespołu. Artykuł 70 u. o u.a. wyraźnie warunkuje możliwość wykonywania zawodu w zespole niewykonywaniem funkcji przewidzianych w pkt 1, 2 i 3 art. 70 u. o u.a. i wobec tego rada adwokacka, podejmując decyzję o wpisie na listę adwokatów, bierze w szczególności pod uwagę możliwość zatrudnienia danego adwokata na terenie izby w zespole lub na radcostwach. Zmiana tych okoliczności, których rada nie brała pod uwagę przy podejmowaniu uchwały, musi prowadzić do tego, by rozważyć ewentualne uchylenie dotychczasowego ograniczenia i możliwość zatrudnienia danej osoby w zespole. Jeżeli art. 74 ust. 1 wymaga zgody rady adwokackiej na przeniesienie się do innego zespołu, to tym bardziej taką zgodę trzeba uzyskać na przejście z radcostwa do zespołu. Wymaga tego zarówno prawidłowa polityka rozmieszczenia, jak i konieczność oceny kwalifikacji do pracy w zespole, które są jednak inne niż do pracy na radcostwach albo w innym miejscu zatrudnienia. Sprawa specjalizacji zawodowej w najogólniejszym znaczeniu ma tutaj swoje uzasadnienie.

Dotychczasowy stan w tym zakresie dostarczył dostatecznie dużo dowodów na to, jak „podstępnie” uzyskiwano wpis na listę adwokatów z wyznaczeniem siedziby w miastach, w których gdyby nie „przyrzeczenia” co do pełnienia funkcji radcy prawnego, nie doszłoby do wyznaczenia takiej siedziby, a nawet i wpisania na listę adwokatów.

Realizacja takiego trybu dopuszczenia do pracy w zespołach pozwoli, jak zaznaczono wyżej, na prawidłowe regulowanie liczebności członków zespołów i uporządkuje warunki wpisów na listę adwokatów w izbach, a także sprawę przeniesienia siedzib w izbach i między izbami.

Adwokatura stanowi jedną grupę zawodową, jednakże do prawidłowego jej funkcjonowania w poszczególnych rodzajach zatrudnienia konieczne jest wewnętrzne uregulowanie stosunków między tymi sektorami dla zaspokojenia zarówno potrzeb społecznych, jak i potrzeb samych środowisk zawodowych.

Wpis na listę adwokatów, który nie będzie otwierać drogi wprost do zespołu, może mieć również znaczenie dla stabilności kadr w organach wymiaru sprawiedliwości, gdyż niejednokrotnie pracę w wymiarze sprawiedliwości niektórzy młodzi ludzie traktują jako drogę do adwokatury,

umożliwiająca pominięcie aplikacji adwokackiej i egzaminu adwokackiego. To przechodzenie ludzi zdolnych z wymiaru sprawiedliwości do adwokatury jest dla adwokatury zjawiskiem pozytywnym, ale zarazem negatywnym dla organów wymiaru sprawiedliwości, natomiast przechodzenie do adwokatury ludzi o niskich kwalifikacjach jest dla adwokatury zjawiskiem negatywnym, tym bardziej że przeważnie osoby takie wchodzi do zespołów, gdzie możliwość kontroli ich pracy jest jednak, praktycznie biorąc, bardzo ograniczona.

APLIKANCI

Aplikantów objętych analizą jest 287. W tej liczbie jest 124 kobiety, co stanowi 43% ogólnej liczby. Przeważająca liczba aplikantów to ludzie młodzi. W grupie do lat 30 jest 214 osób, w grupie 31—35 lat — 47 osób, w grupie 36—40 lat — 17 osób, w grupie 41—45 — 6 osób i w grupie 46—50 — 3 osoby (Warszawa, Olsztyn, Lublin). Należy zaznaczyć, że wśród tych 9 osób powyżej lat 40 jest 5 kobiet, przy czym 2 z nich mają nawet powyżej 45 lat, tak że po przystąpieniu do zawodu będą miały powyżej w ogóle średniej wieku kobiet w adwokaturnie.

Nie wydaje się rzeczą prawidłową, aby na aplikację przyjmować ludzi w wieku powyżej 40 lat, gdyż jak się okazało w praktyce, z osobami które kończą aplikację w tak późnym wieku, jest wiele kłopotów i najczęściej nie wykonują one zawodu, wysiłek zaś finansowy ca 100 tys. zł i szkoleniowy idzie na marne. A niekiedy zdarza się i tak, że wkrótce po wpisie takiej osoby na listę adwokatów ma jednego emeryta więcej na swoim skromnym koncie finansowym.

W okresie od 1.I.1964 r. do 30.VI.1969 r., a zatem w okresie 5¹/₂ lat, egzamin adwokacki złożyło 604 osoby. Z liczby tej 407 osób pracuje w zespołach, a 154 osoby pełnią funkcje radców prawnych w jednostkach gospodarki uspołecznionej. Wynika stąd, że do pracy w zespołach przystąpiło tylko około 2/3 zdających egzamin adwokacki, a 1/4 pełni funkcje radców prawnych. Rezultat więc jest taki, że adwokatatura swoimi własnymi środkami finansowymi (rzędu 15 mil. złotych) i wysiłkiem szkoleniowym zasilala w poważnej mierze jednostki gospodarki uspołecznionej wysoko kwalifikowaną młodą kadre prawniczą.

Z drugiej jednak strony należy dodać, że rady adwokackie przy kwalifikowaniu osób przyjmowanych na aplikację adwokacką oraz w swej polityce wpisów do zespołów nie ustrzegły się przed dopuszczeniem poważnych odchyłeń od ogólnych założeń w sprawie zatrudnienia osób kończących aplikację adwokacką. Nie trzeba bowiem zapominać, że aplikacja adwokacka ma program szkolenia dostosowany do potrzeb obsługi prawnej świadczonej przez zespoły. Jeżeli taki stan rzeczy w zakresie zatrudnienia miałby być utrzymywany nadal, to będzie to wymagało zmiany programu szkolenia aplikantów przez uwzględnienie w szerszym zakresie prawa gospodarczego i problemów, z którymi styka się radca prawny.

Jedną z przyczyn przechodzenia aplikantów do pracy na radcostwa są trudności w skierowaniu tych aplikantów do zespołów powiatowych, gdyż ich sytuacja osobista uniemożliwia im przeniesienie się do siedziby. Taki

stan jest następstwem tego, że dopiero po 5 latach od ukończenia studiów aplikant uzyskuje decyzję co do swej przyszłej siedziby. W tym okresie z reguły niemal zakłada on rodzinę i lokalizuje swoje zainteresowania.

Z tych m.in. względów należy uznać za konieczne skrócenie okresu szkolenia zawodowego do lat 3, mianowicie przez pominięcie 2-letniej aplikacji w sądzie lub prokuraturze, przy czym w pierwszym roku aplikacja adwokacka byłaby odbywana częściowo w sądzie i w prokuraturze na podstawie delegacji.

Tego rodzaju zmiana pozwoliłaby na dobór aplikantów adwokackich wprost spośród kandydatów po ukończeniu studiów, a zatem nie tylko — tak jak jest obecnie — spośród tych, którzy nie zostali w sądzie czy prokuraturze. Jednocześnie zmiana ta pozwoliłaby młodym kandydatom do zawodu adwokackiego odpowiednio ukierunkować swoje zainteresowania w sprawie swej przyszłej siedziby. Postulat ten będzie musiał być zgłoszony przy nowelizacji ustawy o ustroju adwokatury.

WPIS NA LISTĘ ADWOKATÓW

Wśród adwokatów członków zespołów i radców prawnych jest ogółem 859 adwokatów wpisanych na listę adwokatów przed 1945 r. W tej liczbie jest 676 członków zespołów, co stanowi około 18% ogółu członków zespołów, oraz 183 radców prawnych, tj. 17% tej grupy zawodowej. Wynika stąd, że w obydwu grupach zawodowych przeszło 80% czynnych adwokatów stanowią osoby wpisane na listę po wyzwoleniu.

Aplikację adwokacką odbyło 2 229 (60%) członków zespołu oraz 555 (34%) adwokatów-radców prawnych.

W zespołach i na radcostwach pracuje 687 b. sędziów (13%) i 672 (14%) b. prokuratorów. Spośród tych osób w zespołach znajduje się 458 (66%) b. sędziów i 499 (74%) b. prokuratorów. Funkcje radców prawnych pełni zatem 229 b. sędziów i 173 b. prokuratorów. Ponadto 877 b. radców prawnych pracuje obecnie w zespołach, a 170 nadal pracuje na radcostwach.

Z powyższych liczb wynika, że około 50% członków zespołu stanowią adwokaci, których droga do adwokatury wiodła przez zatrudnienie bądź w wymiarze sprawiedliwości, bądź na stanowiskach radców prawnych. Liczby i aktualny stan ruchu osobowego wskazują na to, że dla przeważającej większości osób, które zostają wpisane na listę, ostatecznym celem jest wejście do zespołu.

Należy zauważyć, że w praktyce zdarzały się wpisy na listę adwokatów, a następnie wprowadzenie do pracy w zespołach osób, które uzyskały emerytury w poprzednim miejscu pracy i traktowały pracę w zespole jako dodatkowe źródło dochodu. Wobec tego że praca w zespole jest jedynym źródłem dochodu jego członków i wymaga całkowitego oddania się jej, traktowanie zespołu jako dodatkowego miejsca zatrudnienia pozostaje w sprzeczności z wymienionymi wyżej ogólnymi zasadami. W związku z tym przy wpisach do zespołów należy, kierując się tymi zasadami, odmawiać wprowadzania emerytów do zespołów.

ROZMIESZCZENIE I SIEDZIBA

Na terenie miast wojewódzkich wykonuje zawód 1 757 adwokatów (46% ogółu członków zespołów), z czego 31 osób mieszka poza siedzibą zawodową (w tym 11 osób mieszka poza Warszawą, a wykonuje zawód w stolicy).

Znacznie gorzej przedstawia się stan pod względem zgodności siedziby i miejsca zamieszkania na terenie województw, gdyż spośród 2 079 adwokatów (54% ogółu członków zespołów) wykonujących zawód w miastach powiatowych aż 515 (25%) osób mieszka w miastach wojewódzkich i dojeżdża do swojej siedziby.

Najgorzej pod tym względem przedstawia się sytuacja w Izbie warszawskiej, gdyż na 242 adwokatów pracujących w powiatach aż 124 mieszka w Warszawie. Czyli że przeszło 50% adwokatów jest „gościem” w swojej siedzibie. Podobna sytuacja panuje w Izbie łódzkiej, gdzie na 149 adwokatów mających siedzibę w powiatach województwa 67 osób mieszka w Łodzi i dojeżdża do swej siedziby.

Brak zgodności siedziby z miejscem zamieszkania powoduje, że aż 323 osoby zapowiadają podjęcie starań o przeniesienie siedziby do miejsca zamieszkania, co w praktyce oznacza przeniesienie do miast wojewódzkich, a zaledwie 61 osób zamierza przenieść zamieszkanie do miejsca siedziby. Tak więc aż 15% adwokatów z powiatów przyznaje się do tego, że wykonywanie zawodu w swoich siedzibach traktuje jako przejściowe. Taki stan rzeczy powoduje u znacznej liczby adwokatów brak wytworzenia się więzi z miejscowym środowiskiem społecznym, co z kolei wpływa ujemnie na dbałość o autorytet i pozycję osoby, jak również zawodu w miejscu pracy.

W związku z powyższym wydaje się rzeczą konieczną, żeby wyznaczenie siedzib było warunkowane zamieszkaniem w miejscu pracy bądź jednocześnie z podjęciem wykonywania zawodu, bądź najpóźniej w okresie jednego roku. Obecny stan jest wynikiem braku zainteresowania rad adwokackich tym problemem oraz niestosowania przepisu art. 73 ust. 2 ustawy o ustr. adw., który upoważnia do wyrażenia zgody na zamieszkanie poza siedzibą.

Sytuację tę pogarsza jeszcze stan istniejący w grupie adwokatów-radców prawnych. Zawód radcy prawnego wykonuje w miastach wojewódzkich 760 adwokatów, przy czym z tej liczby 26 osób mieszka poza miejscem pracy, natomiast na terenie powiatów wykonuje radcostwa 324 osoby i z tej liczby 108 osób mieszka w mieście wojewódzkim, a więc 33% dojeżdża do swoich zakładów pracy.

Należy stwierdzić, że aż 341 adwokatów-radców prawnych z ogólnej liczby 1 084 adwokatów-radców prawnych objętych ankietą (faktycznie jest adwokatów-radców prawnych 1 221) zamierza starać się o przyjęcie do zespołu, a tylko 19 osób ma zamiar przejść z pracy w zespole na radcostwa. Powyższe liczby świadczą o tym, że 35% adwokatów-radców prawnych czeka na przejście do zespołów, przy czym — jak zaznaczono wyżej — ruch osobowy jest tu jednokierunkowy. Wśród tych kandydatów do zespołów 211 osób zamierza starać się o siedzibę w mieście wojewódz-

kim (w tym 73 osoby w Warszawie, 24 w Łodzi i 23 w Poznaniu), a 130 osób na terenie województwa.

Tak więc potencjalnymi kandydatami do zespołów w miastach wojewódzkich są ci, którzy mieszkają w miastach wojewódzkich, a siedzibę mają w powiatach (515 osób), oraz radcowie prawni, którzy taki zamiar zgłaszają (341 osób), co w sumie daje 856 osób i stanowi 41% liczby aktualnego stanu członków zespołów w miastach wojewódzkich. Jeśli zważyć przy tym, że kandydaci ci są przeważnie ludźmi młodymi, to trzeba stwierdzić, że ubytki w związku z demograficznym wyżem wśród adwokatów nie grożą adwokatrze katastrofą wskutek braku rezerw.

Taki stan rzeczy ma jednak także swoje ujemne strony. Będzie on mianowicie przez szereg lat stwarzać trudności w planowanym dopływie do zespołów adwokatów bezpośrednio po aplikacji, bo jeżeli pozostaną gdzieś wolne miejsca pracy, to zostaną one natychmiast zapełnione tymi, którzy czekają na nie na radcostwach lub w terenie. Ponieważ jednak szkolenie aplikantów nastawione jest przede wszystkim na naukę zawodu z uwzględnieniem potrzeb zespołów, przeto należy w pierwszej kolejności zapewnić dopływ do zespołów b. aplikantom. Realizacja tego musi być przez rady adwokackie planowana zgodnie ze stanem liczbowym aplikantów.

POCHODZENIE SPOŁECZNE

Skład osobowy adwokatury pod względem pochodzenia socjalnego wykazuje znaczną przewagę osób pochodzenia inteligenckiego. Osoby pochodzenia robotniczego i chłopskiego stanowią mniej więcej jednakową część.

Na ogólną liczbę 5 358 osób ankietowanych pochodzenie inteligenckie ma 2 814 osób (52%), a w tej liczbie członków zespołu jest 1 917, co stanowi 50% ogółu członków zespołu. Pochodzenie robotnicze ma 1 155 osób (22%), a w tej liczbie członków zespołu jest 677, co stanowi 23% ogółu członków zespołu. Wreszcie pochodzenie chłopskie ma 1 128 osób (21%), a w tej liczbie członków zespołu jest 847, co stanowi 22% ogółu członków zespołu. Inne pochodzenie niż wyżej omówione ma 293 osoby, a w tej liczbie 195 osób jest w zespołach, co daje 5% ogółu członków zespołu.

Powyższy stan jest wynikiem zarówno zjawisk społecznych ubiegłego okresu, jak i polityki kadrowej organów wymiaru sprawiedliwości. Do adwokatury trafili w znacznym stopniu ludzie, którzy pracowali przedtem w sądzie lub prokuraturze albo też nabyli kwalifikacje adwokackie bądź to w okresie międzywojennym, bądź to w pierwszych latach po wojnie. A wtedy na studiach uniwersyteckich młodzieży robotniczej i chłopskiej, jak wiadomo nie było wiele. Dopiero późniejsze lata po wojnie dały zwiększony dopływ tej młodzieży, nie wystarczający jednak na to, żeby doprowadzić na dzień dzisiejszy do istotnych zmian w składzie socjalnym prawników, a adwokatów w szczególności.

Drugą z przyczyn obecnego składu socjalnego adwokatury jest polityka zwolnień z sądownictwa i prokuratury. Znaczna część osób po zwolnieniu ich z tych organów wymiaru sprawiedliwości weszła do adwoka-

tury, wnosząc do niej wszystko to, co reprezentowała, a więc również i pochodzenie socjalne.

W następstwie obu tych przyczyn skład socjalny adwokatury ukształtował się tak, jaki jest on w tej chwili, w znacznej mierze całkowicie niezależnie od organów samorządu adwokackiego.

Wśród aplikantów skład socjalny jest jeszcze bardziej nieprawidłowy. Mianowicie na 287 osób ankietowanych jest 186 osób pochodzenia inteligenckiego (65%), 57 osób — pochodzenia robotniczego (20%) i 34 osoby — pochodzenia chłopskiego (12%) oraz 10 osób pochodzenia innego niż wymienione wyżej.

Aktualny stan wśród aplikantów pod względem pochodzenia społecznego jest również wynikiem tych samych co wyżej przyczyn. Na aplikację adwokacką przychodzi młodzież po odbyciu aplikacji sądowej, na którą dobór jest całkowicie niezależny od adwokatury, a potem same przyjęcia na aplikację adwokacką odbywają się przez rady adwokackie, a więc bez udziału Naczelnej Rady Adwokackiej.

Trzeba tu wyraźnie stwierdzić, że zbyt teoretyzowanie co do kwalifikacji kandydatów na aplikantów adwokackich doprowadziło do rażącej dysproporcji co do ich pochodzenia społecznego przy rekrutacji. W związku z takim stanem rzeczy Prezydium NRA wydało wytyczne co do rekrutacji aplikantów, które muszą być ściśle przestrzegane przez rady, aby ten stan uległ zmianie. Jednakże kontrola realizacji tych wytycznych przez Prezydium NRA jest utrudniona ze względu na istniejący dotychczas tryb przyjęć aplikantów, który, jak już zaznaczono, odbywa się bez udziału NRA. Powinno to ulec zmianie przy najbliższej nowelizacji ustawy o ustroju adwokatury.

PRZYNALEŻNOŚĆ DO ORGANIZACJI POLITYCZNYCH

W adwokaturze występuje dość znaczne organizacyjne upolitycznienie.

Największa liczba adwokatów należy do PZPR, mianowicie 829 osób, co stanowi 15% ogółu adwokatów. Do Stronnictwa Demokratycznego należy 524 osoby (9%), do ZSL — 253 osoby (ok. 5%), do ZMS — 27 osób i do ZMW — 6 osób.

Ogółem do organizacji politycznych należy 30% adwokatów.

Największy procent członków organizacji politycznych ma Izba szczyńska (60%), białostocka (46%) i wrocławska (41%), natomiast najniższy ma Izba gdańska (21%), łódzka (23%), warszawska (25%) i krakowska (26%). Zjawisko to jest następstwem rozmieszczenia adwokatów pod względem wieku i związanych z tym okoliczności.

Wśród aplikantów należy do PZPR 70 osób, co stanowi 24%, do SD — 31 osób, do ZSL — 10 osób, do ZMS — 79 osób i do ZMW — 9 osób. Łącznie do organizacji politycznych należy 199 osób, co stanowi 70% ogółu aplikantów.

Jak z powyższego wynika, dobór aplikantów pod względem organizacyjnej przynależności politycznej nie nasuwa zastrzeżeń. Ten stan będzie odpowiednio rzutował na adwokaturę w następnych latach.

A oto sumaryczna tabela przynależności partyjnej:

Tabl. 7

I z b a	Liczba członków izby	Liczba osób należących do org. polit.	%
Białystok	131	61	46
Bydgoszcz	247	75	30
Gdańsk	236	49	21
Katowice	477	158	33
Kielce	207	84	40
Koszalin	76	27	36
Kraków	576	151	26
Lublin	278	92	33
Łódź	488	114	23
Olsztyn	98	40	40
Opole	100	40	40
Poznań	405	117	28
Rzeszów	204	66	32
Szczecin	84	51	60
Warszawa	1 304	331	25
Wrocław	355	145	41
Zielona Góra	92	38	40

WYKSZTAŁCENIE

Wykształcenie wyższe po wyzwoleniu uzyskało 2 404 adwokatów, co stanowi 43% ogółu adwokatów. Jeśli jednak zważyć, że są to adwokaci w zasadzie w wieku do lat 50, to należy przyjąć, że połowa czynnych zawodowo adwokatów ukończyła studia w Polsce Ludowej i jej właśnie zawdzięcza swoją pozycję zawodową i społeczną. Należy do tego dodać, że po wyzwoleniu 76 adwokatów uzyskało stopień doktora praw, 11 — docenta i 3 — profesora.

Obecnie możliwości uzyskania stopni naukowych przez adwokatów są b. ograniczone ze względu na zakaz łączenia pracy w zespole z pracą naukową. Zakaz ten jest obustronnie szkodliwy z punktu widzenia pogłębienia kwalifikacji i dlatego powinien być uchylony, o co NRA występowała już do Ministra Sprawiedliwości.

W okresie przed 1945 r. stopnie doktora praw nabyło 297 osób* (m.in. w Krakowie 105 osób, w Katowicach 44 osoby i w Warszawie 43 osoby, stopień docenta — 3 osoby i tytuł profesora — 3 osoby).

Wykształcenie wyższe w PRL otrzymało w izbach: białostockiej — 55% adwokatów, bydgoskiej — 35%, gdańskiej — 38%, katowickiej — 54%, kieleckiej — 45%, koszalińskiej — 51%, krakowskiej — 40%, lubelskiej — 51%, łódzkiej — 49%, olsztyńskiej — 60%, opolskiej — 50%, poznańskiej — 40%, rzeszowskiej — 47%, szczecińskiej — 55%, warszawskiej — 39%, wrocławskiej — 59% i zielonogórskiej — 60%.

* W liczbie tej znaczna część osób, które stopnie doktora uzyskało, kończąc studia prawnicze według austriackiego prawa obowiązującego w Małopolsce.

Jak z powyższego wynika, rozmieszczenie adwokatów, którzy uzyskali wykształcenie w Polsce Ludowej, zbieżne jest z rozmieszczeniem adwokatów w wieku do lat 50. Fakt ten potwierdza zasadność takiego podziału statystycznego adwokatów na dwie grupy wieku, mianowicie do lat 50 i powyżej lat 50. Okazuje się jednocześnie, że największe ośrodki uniwersyteckie mają jedne z najniższych omawianych wskaźników. Dowodzi to, że przyczyny takiego stanu należy szukać nie w braku młodości, ale w polityce wpisów na listę aplikantów i adwokatów z jednej strony, a w niedostatecznie konsekwentnym kierowaniu na emeryturę — z drugiej. Wymagać to będzie również rewizji etatów aplikanckich dla poszczególnych izb (oczywiście z uwzględnieniem możliwości późniejszego zatrudnienia aplikantów w zespołach na terenie izby).

KARALNOŚĆ DYSCYPLINARNA

Ogółem karanych dyscyplinarnie adwokatów-członków zespołów jest 559, co stanowi 14% członków zespołów. W liczbie tej jest 369 adwokatów karanych jednokrotnie.

Znaczna część orzeczonych kar dyscyplinarnych uległa ostatnio zatarciu, tak że w tej chwili powyższa liczba karanych jest znacznie mniejsza. Poza tym trzeba mieć na uwadze, że w większości wypadków karalność wymienionych adwokatów była wynikiem jakiegoś „potknięcia się”, a nie jakiejś ogólnej postawy zawodowej czy etycznej.

Z osobami tymi adwokatura nie ma kłopotów, natomiast gorzej przedstawia się sprawa z tymi, którzy byli karani wielokrotnie, a więc 2 i więcej razy (163 osoby — 4%). Dwukrotnie było karanych 106 osób, 3-krotnie — 35 osób, 4-krotnie — 14 osób, a 5-krotnie i więcej — 9 osób. Zgodnie z przepisami ustawy trzykrotna karalność daje podstawę do skreślenia z listy adwokatów i dlatego wszystkie osoby karane 3 i więcej razy muszą się stać przedmiotem oceny rad adwokackich co do ich dalszego figurowania na liście adwokatów.

Należałoby w tym miejscu stwierdzić, że skreślenie z listy jest niekiedy środkiem nieadekwatnym do wielkości przewinień, ale na pewno powinno dawać podstawę do rozważenia dalszej przynależności do zespołu, jeśli na tle pracy w zespole popełniane są wykroczenia.

Zestawiając sumarycznie karalność dyscyplinarną członków zespołów według zatrudnienia poprzedzającego wpis na listę adwokatów, otrzymamy następujące dane:

Tabl. 8

Karalność	b. aplikantów	b. sędziów	b. prokuratorów	b. radców prawnych	inne zatrudnienie
1 ×	210	79	42	14	24
2 ×	59	25	13	3	6
3 ×	15	13	6	—	1
4 ×	8	4	1	1	—
5 × i więcej	7	1	1	—	—
	299	122	63	18	31

Z powyższego wynika, że spośród członków zespołów karanych dyscyplinarnie jest 13% osób, które ukończyły (2 229 osób) aplikację adwokacką, 26% b. sędziów (458 osób), 13% b. prokuratorów (499 osób) oraz 2% b. radców prawnych (877 osób).

Taki stosunek wzajemny karalności dyscyplinarnej między tymi grupami adwokatów utrzymuje się również, jeśli wziąć pod uwagę tylko karalność 2-krotną i wyższą. Otrzymamy wówczas odpowiednio takie liczby: 83 b. aplikantów adw., 43 b. sędziów i 21 b. prokuratorów, co w stosunku do liczebności poszczególnych grup nie zmienia obrazu wyliczonego wyżej w stosunku procentowym.

Wobec tego, że dane te wskazują na istnienie niepokojącego zjawiska, należałoby się zastanowić nad jego przyczynami. Rady adwokackie powinny to ustalić w szczegółowej analizie przez zbadanie rodzaju wykroczeń, a następnie powinny wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW OBCYCH

Znajomość języków obcych wśród adwokatów jest dość duża, gdyż z 5 358 osób co najmniej jeden język biegle zna 3 153 osoby. Ponadto znaczna liczba adwokatów zna więcej niż jeden język. I tak, 2 języki obce zna 839 osób, 3 języki obce — 325 osób, 4 języki obce lub więcej — 132 osoby.

Najbardziej powszechna wśród adwokatów jest znajomość języka niemieckiego (2086), rosyjskiego (1240), francuskiego (811) i angielskiego (479). Ponadto 410 osób zna inne jeszcze języki (w tym np. 11 osób język hiszpański).

Znajomość języków obcych wśród aplikantów przedstawia się następująco: spośród 287 aplikantów 132 osoby znają co najmniej jeden język obcy, 37 osób — 2 języki obce, 4 osoby — 3 języki obce i 1 osoba — 4 języki obce. Natomiast podział na grupy językowe wśród aplikantów daje inny obraz niż wśród adwokatów. I tak, 104 osoby znają język rosyjski, 31 — angielski, 26 — niemiecki, 15 — francuski i 5 osób — inne jeszcze języki.

Powyższe omówienie wskazuje na to, że b. znaczna liczba aplikantów nie legitymuje się znajomością nawet 1 języka obcego, co jest zjawiskiem niekorzystnym, jeśli się zważy, że obecnie możliwości korzystania z literatury i czasopism obcojęzycznych są b. szerokie, nie mówiąc już o innych względach uzasadniających w pełni umiejętność porozumiewania się z obcokrajowcami (np. w ruchu turystycznym, w czasie wycieczek, wyjazdów, delegacji itp.).

ODZNACZENIA

Znaczna część adwokatów zarówno w okresie poprzedzającym wpis do adwokatury, jak i w czasie wykonywania zawodu wyróżniła się pracą społeczną i zawodową w stopniu uzasadniającym ich odznaczenie.

Wielu adwokatów (525 osób) ma zaszczytne odznaczenia bojowe za udział w walkach partyzanckich i w WP.

Za pokojową pracę uzyskało odznaczenia państwowe 1 429 adwokatów: 49 osób ma Brązowe Krzyże Zasługi, 442 osoby — Srebrne Krzyże Zasługi, 352 osoby — Złote Krzyże Zasługi, 97 osób — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski i 24 osoby — Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski. Ponadto 465 osób ma inne jeszcze odznaczenia państwowe różnych stopni.

Wielu adwokatów działa w różnych towarzystwach regionalnych, za co 376 adwokatów uzyskało miejscowe odznaczenia. Za działalność w licznych organizacjach społecznych odznaczonych zostało 740 adwokatów.

Powyzsze liczby wskazują na to, że w naszym środowisku jest poważna liczba osób, które zarówno w walce zbrojnej, jak i w pokojowym budownictwie wniosły swój niemały wkład.

Aktualne zaangażowanie społeczne adwokatury nie może być sumarycznie i cyfrowo przedstawione ze względu na nieprawidłowość w wypełnieniu ankiety na skutek wykazywania przeszłej i obecnej pracy bez rozróżnienia w czasie.

ZDZISŁAW CZESZEJKO

Rola członków partii i organizacji partyjnych w realizacji zadań stojących przed samorządem adwokackim*

Dwa wydarzenia w życiu adwokatury ze względu na swój ciężar gatunkowy skupiają szczególną uwagę. Jednym z nich jest przeprowadzona niedawno przez Prezydium NRA analiza kadr na podstawie ankietyzacji osobowej, której celem było zebranie możliwie ścisłych i dostatecznie reprezentatywnych danych o aktualnej sytuacji kadrowej w adwokaturze. Drugim takim wydarzeniem jest zbliżająca się kampania sprawozdawczo-wyborcza do organów samorządu adwokackiego, wkładająca poważne obowiązki na wszystkich działaczy samorządu, a członków partii i bratnich organizacji politycznych w szczególności.

Obydwa te wydarzenia mają tę wspólną cechę, że wychodząc ze stanu aktualnego, mają istotny wpływ na dalszy rozwój adwokatury w przyszłości. Są to więc czynniki sprzężone. Określenie bowiem kształtu nowej polityki kadrowej wymaga wysunięcia na stanowiska kierownicze takiej kadry, która potrafi tę politykę realizować. Należyte rozpoznanie i właściwa ocena aktualnej sytuacji kadrowej w adwokaturze z jej „blaskami i cieniami”, określenie dalszej linii rozwojowej na tle ogólnego rozwoju społecznego, dobór środków i metod zapewniających maksymalną sku-

* Referat ten został ogłoszony na naradzie aktywu politycznego w dniu 14 listopada 1989 r.